

TSALDARIS „wysadza” z rządu liberalnych ministrów

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że premier grecki Sofulis potwierdził wiadomość jakoby wicepremier Tsaldaris nie życzył sobie dalszego pozostania w rządzie ministra gospodarki narodowej — Vravoutisa. Vravoutis należy do tej samej partii co Sofulis, to jest do liberalnej.

Jak się przypuszcza, będzie on mianowany przedstawicielem Grecji — na stałej komisji państw marshallowskich.

Mianowanie posła radzieckiego w Sjamie

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Bangkoku, że poseł radziecki w Sjamie — Nemezcin, wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu rady regencyjnej Sjamu — księciu Czinao. Po oficjalnej uroczystości, poseł radziecki przedstawił skład dyplomatycznej misji ZSRR w Sjamie.

FORD TWORZY koncern samochodowy w Niemczech

PARYŻ (PAP). — Nowojorski korespondent tygodnika „Action” zapowiada wyjazd w najbliższym czasie do Europy dużej grupy ekspertów ekonomicznych amerykańskiego koncernu samochodowego „Ford Motors”.

Koncern ten zamierza stworzyć w Europie olbrzymi trust dla budowy samochodów, którego centrum produkcji ma się znajdować w Niemczech.

Do koncernu mają się przyłączyć ponadto firmy: Opel, Bayerische Motorwerke i Adler.

De Gaulle szuka kontaktu z partią „trzeciej siły”

Sprawa służby wojskowej załatwiona ugodowo

W dniu 6 b. m. rozpoczął swe obrady krajowy kongres MRP, którego jednym z najważniejszych punktów obrad będzie propozycja Plevana, który jako „prawa ręka” de Gaulle'a chce nawiązać bliższe porozumienie pomiędzy RPF, a „trzecią siłą”.

Z Tuluzy donoszą, że przewodniczący partii MRP, Maurice Schuman w wygłoszonym na kongresie przemówieniu — dał niedwuznacznie w odpowiedzi na propozycję Plevana do zrozumienia, że partia jego gotowa jest współpracować z de Gaullem pod warunkiem utrzymania rządu koalicyjnego.

Należy zaznaczyć, że na kongres MRP przybyły delegacje partii katolickich Włoch, Austrii i Niemiec. Szczególną uwagę zwraca liczna delegacja niemiecka z Bizonii i ze stry francuskiej.

PARYŻ (PAP). Większość dzienników francuskich od lewicy do prawicy krytykuje pozycję Francji, zajęta na konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec.

Pertinax w „France Soir” pisze: „Pozycja Francji została rozbita przez Anglików i Amerykanów”. Autor zwraca uwagę na to, że Anglosasi stwarzają warunki, sprzyjające odrodzeniu niebezpieczeństwa niemieckiego.

„Francuskie tezy odnośnie Niemiec — pisze Pertinax — zostały całkowicie porzucone lub w poważnym stopniu zniekształcone.”

W sprawie zasadniczej, dotyczącej utworzenia rządu niemieckiego, Francja wycofała się na linii drugorzędnej. Stworzenie t. zw. międzynarodowej agencji kontrolnej Zagłębia Ruhry jest w istocie rzeczy porażką Francji, decydować będą bowiem udziały dolarowe, lokowane w przemysle Ruhry.”

„Ordre” oceniają gwałtownie pol-

tykę Bidault w sprawie Niemiec.

Odbudowa Niemiec i Włoch odbywa się kosztem Francji. Wkrótce również Hiszpania zostanie wciągnięta do organizacji Europy Zachodniej. Bidault interesuje się zagadnieniem bezpieczeństwa i odszkodowań jedynie pro forma, aby utrzymać autorytet swój we Francji. Polityka jego sprowadza się do prymitywnej zasady „co szkodzi Związkowi Radzieckiemu — to jest dobre”, zapomina jednak o tym, że nabył często dzieje się tak, że to, co szkodzi Związkowi Radzieckiemu, szkodzi również i Francji, a powtarzanie błędów z 1919 roku jest zdradą najwyższych interesów W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Francji.

PARYŻ (PAP). Zgodnie z przewidywaniami, spór między SFIO i ministrem sił zbrojnych Teitgenem w sprawie 18-miesięcznej służby wojskowej skończył się kompromisem.

Rada Ministrów przyjęła zasadę 12-miesięcznej służby wojskowej, ustanawiając prowizorycznie czas jej trwania na 15 miesięcy.

Przedłożona służba wojskowa będzie dotyczyła roczników 1928 i 1929.



W pochodzie 1 Majowym w Łodzi niesiono kukły Marshalla, Bluma i Bevlina — najzgorzalszych wrogów demokracji ludowej.

Odpowiedź Albanii na interwencję gen. sekretarza ONZ

Jak już donosiliśmy, generalny sekretarz ONZ Trygve Lie interweniował u rządu albańskiego w sprawie

nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z Grecją.

Rząd albański przesłał w odpowiedzi na interwencję — notę, w której podkreślił pokojową politykę Albanii w stosunku do sąsiadujących z nią krajów, ale zaznaczył, że stałe naruszanie integralności i suwerenności granic Albanii, nieuzasadnione pretensje terytorialne i wroga wobec Albanii kampania prasowa i radiowa w najmniejszym stopniu nie przyczyniają się do nawiązania dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy nimi a Grecją.

2 Polki zginęły w katastrofie górniczej we Francji

PARYŻ (PAP). — W Sallaumines w obecności tłumów górników i organizacji polskich i francuskich odbył się uroczysty pogrzeb 2 Polek, ofiar katastrofy w Courrières: Heleny Lohoda i Gertrudy Bayer.

Ciężkie warunki dla amatorów

„POMOCY” MARSHALLA

Zaniepokojenie członków angielskich Związków Zawodowych

Amerykańska administracja planu Marshalla podała oficjalnie angielskim przedstawicielom w Waszyngtonie warunki korzystania z „pomocy” w ramach tego planu. Ojóż państwa te winny — w myśl tych warunków — ZŁOŻYĆ ZAPEWNIENIE UTRZYMANIA STABILIZACJI WALUTY, obniżenia barier celnych i dostawy surowców do Stanów Zjednoczonych.

Na temat tych warunków powstały poważne spory w stosunkach anglo-amerykańskich.

Stwierdzając, że Wielka Brytania poszła na ustępstwa, dziennik londyński „Evening Standard” pisze, że rząd brytyjski nie ma prawa przyjęcia tych warunków, nie podawszy uprzednio do wiadomości narodu ceny jaką płaci za „pomoc marshallowską”.

Każdy Anglik ma prawo wiedzieć co rząd brytyjski obiecał Stanom Zjednoczonym w zamian za tytoń i zbudne konserwy oraz czy ta „pomoc” nie zagraża bezrobociem w Wielkiej Brytanii.

Przewodniczący związku zawodowego górników w Południowej Walii, Alf Daves oświadczył, że zamiar objęcia Hiszpanii generała Franco planem Marshalla, wzbudza zaniepokojenie wśród członków Zw. Zaw.

„O ile wielki kapitał amerykański zamierza w państwach marshallowskich powołać do życia rządy, które pozwoliłyby na przeniknięcie wpły-

wów amerykańskich do przemysłu, oraz na kontrolę tego przemysłu

General Clay — szefem administracji w Niemczech Zachodnich?

Jak donosi tygodnik amerykański „Business Week”, administrator planu Marshalla — Hoffman ma zamianować generała Clay'a szefem administracji marshallowskiej na Niemcy Zachodnie.

W ten sposób Clay, który obecnie podlega departamentowi wojny, byłby z tytułu nowego stanowiska bezpośrednio podporządkowany Hoffmanowi, co ułatwiłoby włączenie bez-

reszty Zachodnich Niemiec do planu Marshalla.

Pismo przytacza również kilka projektowanych przez Hoffmana zmian, dotyczących Zachodnich Niemiec. Przewiduje on skierowanie importu do Niemiec Zachodnich przez Antwerpę i Rotterdam.

Ponadto Hoffman zamierza wysunąć projekt odbudowy niemieckiej marynarki handlowej.

SED zwołała do Berlina Kongres dla spraw kultury

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SED), pragnąc uczcić

130 rocznicę urodzin Karola Marksa, zwołała do Berlina kongres dla spraw kultury, na który przybyli liczni przedstawiciele życia intelektualnego ze wszystkich stref Niemiec, oraz kilkunastu gości zagranicznych.

Władze radzieckie reprezentowałyli oficerowie administracji wojskowej z kierownikiem wydziału informacyjnego płk. Tulipanowem na czele.

W skład prezydium kongresu weszli obaj przewodniczący SED, Pieck i Grotewohl, znany teoretyk literatury marksistowskiej prof. Lukacs z Węgier, duński pisarz robotniczy Anderson — Nexo, prof. dr Lieb ze Szwajcarii, redaktor na czele paryskiej „Humanite” Cogniot i wielu innych.

Górnicy marokańscy strajkują

Co robią żołnierze Stanów Zjednoczonych we francuskim Marokku?

PARYŻ (PAP). 16 tysięcy górników marokańskich strajkuje.

Dzielnice, zamieszkałe przez strajkujących, są patrolowane przez wojskowe oddziały zmotoryzowane i czołgi, nad zagłębieniem zaś krążą samoloty bojowe.

Generalny rezydent Marokka gen. Juhan, wydał polecenie odciecia wody osiedlom górniczym oraz wstrzymanie dostaw żywności.

Robotnicy rolni z okolic objętych strajkiem zostali zmuszeni przez po-

liczają do pracy w kopalni. Dokonano licznych aresztowań wśród górników.

PARYŻ (PAP). Postępowa koła państwa zwracają uwagę na obecność techników, żołnierzy i oficerów amerykańskich na francuskim terytorium Marokka, a w szczególności w portach Lyautey, Casablanca, Agadir, Charzate, Kenitra.

W tej ostatniej miejscowości liczbą żołnierzy amerykańskich dosięga 4000 ludzi.

Tarcia w Labour Party Pogłoski o dymisji min. Shinwella

Po umiarku Platt, Millsa, wielu posłów labourystowskich, którzy również podpisali zbiorową depeszę do przywódcy socjalistów włoskich Nenni'ego, przesłało na ręce gen. sekretarza Labour Party — Philippsa listy — w których wyrażają oburzenie z powodu bezpodstawnych oskarżeń, skierowanych przeciwko nim.

Posłowie ci obstawiają przy swym prawie krytycznej oceny polityki partyjnej.

Agencja Reutera donosi o pogłoskach, jakże rozeszły się w Izbie Gmin, jakoby brytyjski minister spraw wojskowych — Shinwell, piastujący jednocześnie stanowisko przewodniczącego Labour Party, zamierzał podać się do dymisji.

Pogłoski te stoją w związku z atakiem na Shinwella, z którym wystąpił Callaghan.

Oświadczył on na posiedzeniu labourystowskiego klubu parlamentarnego, że słowa Shinwella, jakoby rządowy plan nacjonalizacji przedsiębiorstw nie był dostatecznie przemyślany „wyrządziły Partii więcej szkody, aniżeli telegram do Nenni'ego”.

Posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych

Dnia 6 bm. w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych pod przewodnictwem min. Henryka Świątkowskiego, prezesa Rady Naczelnej PZBWP.

W obradach uczestniczyli sekretarz generalny międzynarodowej federacji b. więźniów politycznych i członek zarządu głównego PZBWP oraz prezesi zarządów okręgowych PZBWP.

250 delegatów bierze udział w zjeździe Kół. Krajoznawczych młodzieży szkolnej

W odbywającym się w Warszawie zjeździe ogólnopolskich kół krajoznawczych młodzieży szkolnej bierze udział przeszło 250 delegatów. Część uczestników zjazdu przybyła w strojach regionalnych.

Po nabożeństwie, odprawionym w kaplicy przy katedrze Św. Jana oraz złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, uroczystego otwarcia w sali konferencyjnej ZNP dokonał prezes Polskiego Towarzy-

stwa Krajoznawczego prof. dr Stanisław Leszczycki. Po przemówieniach prof. Leśzczyckiego i Węgrzynowicza ogłoszono deklarację, w której uczestnicy zjazdu składają hołd uczestnikom walki o Niepodległość i Demokrację i na ręce prezydenta Rzeczypospolitej składają zapewnienie o swej gotowości do pracy dla dobra Polski robotniczo-chłopskiej.

Nowi ministrowie w Jugosławii

BELGRAD (PAP). — Na wniosek premiera Tito, prezydium zromadzenia ludowego Jugosławii zwolniło ze stanowiska ministra skarbu — Zujowicza i ze stanowiska ministra lekkiego przemysłu — Hebranga. Na czele Ministerstwa Skarbu stanął Radioslawicz, zaś Lekkiego Przemysłu — Zlaticz.

Po huraganie w Teksas huragan w Peru

LONDYN (PAP). — Jak podaje z Limy agencja Reutera, gwałtowny huragan nawiedził w środę południowe wybrzeże Peru, wyrządzając znaczne szkody.

Był to najsilniejszy huragan, jaki kiedykolwiek szalał w tej okolicy.

Kobiety wśród straconych ofiar reżimu greckiego

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że w czwartek stracono tam 13 demokratów greckich, zaś 19 innych skazańców rozstrzelano na wyspie Aigina.

Wśród straconych w Atenach znajdowały się 2 kobiety.

Suma pożyczki w ZSRR, przekroczona już 1 dnia subskrypcji

MOSKWA (PAP). — 6 bm. ogłoszono komunikat Ministerstwa Skarbu ZSRR stwierdzający, że emitowana 3 maja pożyczka w wysokości 20 miliardów rubli dla odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej państwa, przyniosła do 4 maja subskrypcję na sumę 20 miliardów i 119 milionów rubli. Subskrypcja trwa.

Kłopoty gabinetowe Belgii po dymisji Spaaka

BRUKSELA (PAP). — Regent belgijski rozpoczął w czwartek naradę w sprawie utworzenia nowego rządu.

Przyjęty przez regenta dotychczasowy premier — Spaak odmówił kierownictwa nowego gabinetu.

Następnie regent przyjął przedstawiciela partii katolickiej Eyskensa, ministra skarbu w rządzie Spaaka.

W kołach dobrze poinformowanych przypuszcza się, że regent powierzył Eyskenowi misję utworzenia rządu.

Strajk kolejarzy sparaliżuje transport w USA

WASZYNGTON (PAP). Wszystkie wysiłki pojednawcze, mające na celu zapobieżenie strajkowi trzech związków pracowników kolejowych, któryby w praktyce sparaliżował cały transport kolejowy w USA, nie przyniosły dotąd żadnych wyników.

W tych warunkach wszystko wskazuje na to, że zgodnie z zapowiedzią — strajk rozpocznie się 11 bm. Pracownicy kolejowi nie podlegają ustawie antyrobotniczej i dlatego rząd nie może skorzystać z przewidzianego tą ustawą sądownego zakazu przerwania pracy.

Nagrody i dyplomy dla 2 tys. młodocianych przodowników pracy

Dnia 9 maja odbędzie się w Łodzi uroczystość rozdania nagród i dyplomów, przyznanych przez Wojewódzką Komisję Młodzieżowego Wyścigu Pracy czołowym przodownikom pracy z terenu Łodzi i woj. łódzkiego. Uroczystość ta związana będzie z oficjalnym zakończeniem IV etapu młodzieżowego wyścigu pracy, w którym na tym terenie uczestniczyło ponad 20 tys. młodocianych pracowników.

Zakończony etap spowodował powstanie na tym terenie nowych form współzawodnictwa pracy o charakterze zespołowym oraz przyczynił się do znacznego wzrostu ilości wielowarsztatowców.

W tym czasie zwiększyła się też bardzo znacznie wydajność pracy, o czym świadczy nagrodzenie i wyróżnienie ponad 2 tys. uczestników IV etapu młodzieżowego wyścigu pracy za imponujące osiągnięcia przez nich wyniki. Wśród nagrodzonych znajduje się m.in. tkaczka, wieloletni — mężczyźni młodzieżowego wyścigu pracy, Genowefa Ossendowska, która ostatnio jako pierwsza młodociana pracowniczka przystąpiła do pracy na 12 krosnach. Na liście zwycięzców widnieją m.in. nazwiska pracowników przemysłu włókienniczego, a przede wszystkim tkacza saneczkowego Grabowskiego Edwarda, który wykonywał przeciętnie normę produkcyjną w 278 proc. Poza nim w przemyśle włókienniczym nagrodzeni zostali również Kolodziejczyk Stanisław (269,5 proc.), Otocka Lucyna (284 proc.), Kopińska Leokadia (261,7 proc.), Makowska Maria (237 proc.) oraz Palmowska Salomea (232,1 proc.) i wielu innych.

Nie imponujące wyniki osiągnęli czołowi przodownicy pracy w innych gałęziach przemysłu. W przemyśle konfekcyjnym głównymi zwycięzcami IV etapu są Kubiak Irena, która osiągnęła przeciętnie 284 proc. normy produkcyjnej oraz Bednarek Anna (283,5 proc. normy). W piotrkowskich hutach szkła ośmiu miejsc zajęli pracownicy Huty Kara ob. Rokita Janina. Spośród młodzieżowych przodow-

Ponowne aresztowanie Wielgomasowej współredaktorki okupacyjnych „gadzinówek”

W dni 5 bm. o godz. 9 rano została aresztowana w Krakowie w mieszkaniu własnym i osadzona w więzieniu św. Michała Helena Laryssa Domańska, używająca pseud. Wielgomasowa.

Dochođenje w sprawie Wielgomasowej było prowadzone przez prokuraturę Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie jeszcze w roku 1945. Wielgomasowa przebywała w areszcie krakowskim od 19 marca do 25 maja 1945 roku.

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego umorzyła wówczas dochođenje przeciwko Wielgomasowej z powodu braku dostatecznych dowodów winy.

Wielgomasowa pozostaje pod zarzutem współpracy z redakcją „Fali” i innych gadzinówek, która rozbrajała społeczeństwo polskie w walce z najeźdźcą. Szczególnie szkodliwa była „Fala”, która według opinii Zw. Zaw. Literatów była pismem pornograficznym mającym na celu rozkład moralny młodzieży polskiej i buđenje w niej najniższych instynktów.

Nagromadzone roczniki tego pisma i jemu podobnych, jak „Nowy Kurier Warszawski”, „Goniec Krakowski” i „7 dni” wystarczyły prokuraturze Sądu Okr. w Krakowie do podjęcia na nowo śledztwa.

W kwietniu b. r. pełnomocnik ministra Sprawiedliwości do ścigania kolaborantów, prok. Gabiński, zażądał nadesłania sprawozdań z terenu w sprawie prowadzonych dochođen przeciwko podejrzanym o współpracę z okupantem. Po otrzymaniu sprawozdania pełnomocnik ministra w dniu 29 kwietnia br. polecił Prokuraturze Sądu Okręgowego w Krakowie, zastosować jako środek zapobiegawczy, areszt tymczasowy w stosunku do Heleny Wielgomasowej i równocześnie jak najszybciej zakończyć śledztwo oraz sporządzić akt oskarżenia przeciwko podejrzanym.

Przywrócenie praw gen. Weygandowi b. członkowi rządu Vichy

PARYŻ (PAP). — Komisja Najwyższego Sądu Specjalnego, powołanego do spraw przeciwko kolaborantom i zdrajcom, zwolniła generała Weyganda z zarzutów kolaboracji, przywracając mu wszystkie prawa cywilne.

Należący do komisji przedstawi-

ciel partii komunistycznej oświadczył, że rezygnuje ze swego stanowiska na znak protestu przeciwko tej decyzji.

General Weygand wchodził w skład rządu Vichy, pełniąc funkcje namiestnika francuskiej Afryki Północnej.

Z frontu palestyńskiego

Gwałtowna walka o Safad Żołnierze brytyjscy grabią

Nie można unieważnić decyzji ONZ

Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył na konferencji prasowej, że tymczasową stolicą państwa żydowskiego będzie Sarona.

Jest to dawna niemiecka kolonia chrześcijańska, leżąca na przedmieściu Tel-Awiv.

Po kilku miesiącach, stolica będzie przypuszczalnie przeniesiona na szczyt góry Carmel, dominującej nad Haifa.

Agencja Reutersa podaje, opublikowany z Damasku komunikat generalnego sztabu arabskiego o gwał-

townych walkach, jakie rozgorzały pomiędzy Arabami i Żydami o miasto Safad.

Walki toczą się ze wzrastającą gwałtownością, przy czym obie strony dosyłały posiłki.

Dla wzmocnienia garnizonów brytyjskich w Palestynie, przybyło do Jerozolimy tylko 5. Miejsce przebywania pozostałych 27 czołgów, jak i poważnych posiłków wojskowych, które 3 bm. wyładowały w Haifie, osłonięte jest ścisłą tajemnicą wojskową.

Comandosi marynarki brytyjskiej znajdują się w odległości 5 km. od centrum Jerozolimy, patrolując drogę, wiodącą z tego miasta do Nablus.

Na lotnisku Kollandia, na północ od Jerozolimy, wyładowały samoloty transportowe, mające na pokładzie żołnierzy z Francji.

Żołnierze ci będą strzegli francuskiego konsulatu generalnego w Jerozolimie.

„Jak donosi Agencja Żydowska, żołnierze brytyjscy, którym towarzyszyli również oficerowie, ograbili w końcu ubiegłego tygodnia mieszkanie generalnego konsula Holandii w Jerozolimie — Nederbrachta.

Konsul holenderski potwierdził fakt okradzenia go, przy czym zagrabione przedmioty zwrócono mu po jego interwencji u wyższych brytyjskich władz wojskowych.

Na posiedzeniu nowoutworzonej podkomisji 12 narodów, która ma za zadanie opracowanie projektu tymczasowego rządu w Palestynie — delegat francuski Parodi oświadczył, że obecna nadzwyczajna sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ nie może w żadnym wypadku unieważnić decyzji podziatu Palestyny, powziętej przez ONZ w listopadzie 1947 r.

Zdaniem Parodi'ego, ewentualny wniosek o unieważnienie tej decyzji nie otrzymał poparcia ustawowej ilości 2/3 państw.

Przedstawiciel Francji przedłożył następujący plan prac podkomisji: 1) rozsejm, 2) utworzenie władz centralnych, 3) autonomia lokalna i regionalna i 4) imigracja.

Delegat radziecki — Panuszkina — zakwestionował powyższy plan stwierdzając, że uchwała o podziale Palestyny, powzięta przez ONZ ma nadal moc obowiązującą, jednakże większość członków podkomisji wyraża zgodę na oparcie dyskusji na planie francuskim.

W kołach międzynarodowych potwierdzono wiadomość, że anglo-amerykańskie rozmowy w sprawie przedłużenia mandatu brytyjskiego w Palestynie o 10 dni, nie doprowadziły do żadnych wyników.

Delegat brytyjski Cadogan zakomunikował, że Wielka Brytania nie może się zgodzić w obecnych warunkach na propozycję amerykańską.



Najładniejsze wyspy świata

NA PACYFIKU leżą piękne wyspy Hawajskie o najładniejszym klimacie na świecie. Mieszkańcy tych wysp błogosławionych żyli w radosnej bez trosce, żywiąc się produktami ziemi i darami oceanu. Odeży nie potrzebowali. Nie znali wymagań naszej cywilizacji, a ciepły umiarkowany klimat i rześwe powiewy z morza nie wymagały zbrodniczej odzieży, ani ochładzania albo ogrzewania mieszkań.

Dopiero w r. 1778 śmiały żeglarz angielski James Cook odkrył przygodkiem te wyspy. Odkrycie to przypłacił śmiercią, gdyż tubylcy wzięli go najpierw za boga, a potem poduszeczeni przez swych kapłanów zamordowali przybysza. Wyspy jednak zostały odkryte i otwarte dla ekspansji ludzi białych.

Łagodna i zdolna ludność należy do najmuzykalniejszych ludów świata. Żeglarze portugalscy przywieźli na wyspy swoje małe gitary, które wzbudziły zachwyt tubylców i obecnie pod nazwą „gitar hawajskich”, albo w języku hawajskim „ukulele” rozstrawione są szeroko.

Kwiaty, muzyka i śpiew — to piękno, urok i nieuchwytny czar tych wysp szczęśliwych, których ludność wita przybyszów radosną pieśnią i wieńczy ich kwiatami, żegnając również w ten sam uroczy sposób.

Oprócz dźwięcznej muzyki, śpiewu i kwiatów, wyspy Hawajskie i ich główny port Honolulu darzą przybyszów najwspanialszymi okazami ananasów. Statystyka mówi, że 90 proc. światowej produkcji ananasów pokrywa Hawaje. Ogromną przestrzeń ziemi uprawnej zajmują plantacje trzciny cukrowej. Ananasy, cukier i słodki klimat wysp dały Hawajom nazwę „najładniejszych” wysp na świecie. Śledząc tę zaturawiającą politykę kolonialną wyszyscy uprawiana przez imperialistów.

Kto żyje dłużej?

PEWIEN statystyk angielski zajął się zagadnieniem, jak wpływa małżeństwo na długość życia ludzkiego.

W rezultacie długich i mozolnych obliczeń doszedł do przekonania, że kawalerowie umierają przedziej, niż ludzie żonaci. Jednocześnie obliczył, że dłużej żyją kobiety niezamężne, niż mężatki.

Z tego wynika, że by cieszyć się długim życiem, mężczyźni powinni się żenić, a kobiety unikać małżeństwa. Nie jest to trudne w powojennych warunkach, gdy wszędzie w krajach europejskich jest znaczna przewaga kobiet i siła rzeczy nie wszystkie mogą zostać mężatkami.

BIELMO NA OCZACH

Prawda o Polsce — Rachunek strat i zysków — Sługusy Wall Streetu

WIZYTA Polaków amerykańskich w Polsce jest pod wieloma względami pouczająca. Przyjechało ponad stu rodaków, z których wielu przebywa już za oceanem kilkadziesiąt lat.

Uczestnicy wycieczki są ludźmi o różnych przekonaniach politycznych. Wielu z nich przybyło celem zetknięcia się po latach z rodziną, innych przywiodła chęć przekonania się, jak jest faktycznie w tej nowej Polsce.

Propaganda ideologicznych wrogów dzisiejszej Polski w pewnym stopniu przyczyniła się do zdezorientowania i Amerykan i Polaków. Toteż nie dziwnego, że zainteresowanie Polską wśród przybyłych jest duże.

WYCIECZKA przez kilka dni szukała w kraju potwierdzenia różnych plotek. Szukano dziury w całym. Oczywiście — bezskutecznie. Np. w Warszawie w jednej ze szkół powszechnych uczestnicy wycieczki pytali uczniów, czy nauka odbywa się tylko w języku rosyjskim? Gdy uczniowie ze zdumieniem oświadczyli, że rosyjski nie

jest językiem wykładowym, niektórzy uczestnicy wycieczki z Nowego Jorku, Filadelfii i Chicago nie dali temu wiary. „Na wrywki” odwiedzi kilka innych szkół, ale wszędzie przekonali się o głupocie propagandy amerykańskiej.

Rodacy nasi nie znaleźli ziem leżących odlegiem na Dolnym Śląsku, ani fabryk, które by jeszcze nie odżyły. Znaleźli natomiast poważne ruiny w miastach, widzieli na własne oczy obozy koncentracyjne, cementarze milionów pomordowanych przez barbarzyńcze hitlerowskie. Zetknęli się z ludźmi pracy, odbudowującymi kraj i byli zdziwieni, że ludzie ci choć żyją jeszcze w ciężkich warunkach są przechrześcijami i nieźle ubrani. Polskie cełuchy zapat w odbudowie. Tego nawet nie ma w USA. Tam panuje stagnacja. Przemysł nie ma co robić, strajki są zjawiskiem codziennym.

NASI rodacy amerykańscy: kanadyjscy musieli przeto przyznać, że mają tylko podziw dla naszej energii w budowie nowego

życia, że rozumieją, iż nie wolno dopuścić do odbudowy potęgi militarnej Niemiec.

Kierownicy wycieczki wyraźnie powiedzieli nam w rozmowie, iż dopiero bezpośrednio zetknięcie się z nową rzeczywistością polską przekonało ich, że usiłowanie zgraniczenia sztucznie wbić klin między Polską a Macierzą, że usiłowanie pogłębić różnicę i sfalszować prawdę dla niskich celów politycznych. Ale — zaznaczyli równocześnie — że i przedtem wielu z nich nie dawało wiary kalumnii oszczerców na tamtej półkuli. Mało tego. Wyrazili opinię, iż cały Zachód zna dobrze prawdę o Polsce, ale właściciele trustów i karteli z Wall Street, drżący na samą myśl o radykalizacji nastrojów w USA, komenderujący żółta prasą haerystowską, świadomie przynajmniej na tę prawdę oczy. Prawdę tę głosi Wallace. Jego słowa mówią twardo i przekonująco o tym, że są kraje demokracji ludowej, które bez pomocy marshallowskiej, bez zaprzędania swojej wolności, dają sobie radę. Wall Street jest

w rozpacz. Bo kapitalistów nie interesuje krew przelana w Polsce, ani ciężka walka obecnego reżimu o pomnożenie wartości gospodarczych i potęgi Polski od Odry do Bugu. Oni znają tylko suchy rachunek strat i zysków. Oni interesują się tylko jednym problemem: czy można będzie zarobić na powojennej odbudowie. Fabrykanci broni i bankierzy nie pamiętają o obozach koncentracyjnych i o milionach zagazowanych w komorach, ani o ruinach Warszawy, ani o idealach wolności i pracy. To jest jasne — mówią Polacy z Ameryki.

CIESZYŁO nas przeto, iż rodacy zza Oceanu oświadczyli, iż po powrocie do Stanów Zjednoczonych dołożą starań, aby zdjąć bielmo z oczu naiwnych, otumanionych przez wrogą propagandę i wskazać, że kampania antypolska i antydemokratyczna jest dziełem grup politycznych, dążących do odbudowy Niemiec, do wywołania nowej pożogi wojennej.

STEFAN GELAS



Słaba forma Słowaków

Łódź remisuje z Bratysławą 2:2 (2:2)

20.000 widzów na stadionie ŁKS - Baran i Cichocki zdobywcami goali

Bramki dla gości zdobyli — Szubert i Simansky, dla łodzian — Baran i Cichocki.

Sędziował p. Sperlberg z Łodzi, widzów około 20.000.

Bratysława: Rajman; Vican — Prosofsky; Balazsi — Marko — Pokorny; Danko — Kaiml — Kuchar — Szubert — Simansky.

Łódź: Komar; Włodarczyk — Łuc II; Korporowicz — Urban — Miller; Hogendorf — Baran — Janeczek — Cichocki — Patkolo.

Mimo wielkich nadziei na zwycięstwo, piłkarzom Bratysławy nie udało się wywalczyć z Łodzi pucharu prezydenta Stawieńskiego. Słowacy uzyskali tylko remisowy.

Nie byłoby to dla nich żadnym nieszczęściem, gdyby sam mecz stał na poziomie godnym jednej z najlepszych drużyn Czechosłowacji, pogromców mistrza ZSRR — ODKA. Słowacy darowali sobie zapewne remis i w wypadku, gdyby wywalczyli go z drużyną równorzędną, o takich samych kwalifikacjach. Ale tak nie było.

Mecz był słaby, dużo słabszy niż wiele spotkań międzymiastowych rozgrywanych w Łodzi w konkurencji krajowej.

Bratysława sprawiła wielki zawód. Poza technicznym wyszkoleniem swych zawodników, do czego jesteśmy już przyzwyczajeni, nie mogła się wykazać żadnym atutem, dającym jej miano europejskiej ekstraklasy. Fatalnie grał pomocnicy. Tu najlepsza zwykle linia, trójka jędrzejowskiej, wczoraj stanowiła najslabszą formację w drużynie. Zmiany dokonane w przerwie nie wiele wpłynęły na większą poprawę, aczkolwiek Benediktovic był staranniejszy i dokładniejszy niż Balazsi.

JEDEN ZA CZTERECH

W napadzie znacznie groźniejsza niż prawa, była lewa strona. Lewy łącznik Szubert pracował za cały atak. Nie mogąc doczekać się dokładnego podania z pomocy, cofał się sam po piłkę, zatrudniał stale Simanskiego, ale o nawiazaniu kontaktu z pozostałą trójką napastników nie było mowy. Ani przed przerwą, gdy na środku grał Kuchar, a na prawym łączniku siabiułki Kaiml, a po przerwie, kiedy Kuchar zajął miejsce Kaimla, a kierownictwo napadu objął nasz stary znajomy — Malsatinsky.

Z obu obronców Prosofsky, dużo lepszy niż Vican, mimo iż ten ostatni miał mniej kłopotu z utrzymaniem lewej strony, niż jego partner z zastopowaniem świetnego Barana.

PYTANIA BEZ ODPOWIEDZI

Napad, zwykle zdobywający teren długimi passingami, wczoraj bawił się w hyperkombinacje, których nikt poza Szubertem nie umiał zakończyć celnym strzałem. Nikt chy-

ba spośród 20 tysięcznej widowni nie mógł zrozumieć jak w idealnych niemal sytuacjach Słowacy marnowali okazje do zdobycia bramki. Nie należy tłumaczyć szczęściem Komara zjawisko, które ma określoną nazwę — indolencja strzałowa.

Wczorajszy występ Bratysławy świadczy o upadku piłkarstwa czechoskiego. Łódź nie była przeciwnikiem, który nie pozwalał na rozwinięcie pełnej, skutecznej gry, na wykazanie wszystkich wartości i umiejętności. Po meczu goście byli zgodni w opinii co do jednego — drużyna ich grała o klasę gorzej, niż w ubiegłym roku na meczu w Bratysławie, o 100 procent gorzej niż dotąd potrafiła. Dlaczego wczoraj było tak źle — nikt nie potrafił dać odpowiedzi.

Również Łódź zagrała poniżej swych normalnych możliwości.

Branikarz Komar nie jest bez winy przy utracie drugiej bramki. Na ogół wywalał się z swego zadania, jeżeli nie z dużą pewnością i talentem, to przynajmniej ze szczęściem.

Włodarczyk nadal przeżywa kryzys formy. Jego partner Łuc II i tym razem okazał się lepszy.

POMOCNICZY

W pomocy pierwsze skrzypce grał Urban, rozumiejący rolę stopera. Nie możemy jednak darować mu kompletnego zaniku dokładnych podań.

Przyjemną niespodziankę sprawił debiutant Miller, struktura fizyczna i sposobem gry, żywo przypominający Waśkę. Pabianiczanie przypili się do Kaimla, a po przerwie zamknął Kuchara. Oczywiście Millerowi dużo jeszcze brak do klasy Waśki, ale ma wszystkie zadatki na b. dobrego pomocnika.

Korporowicz nie był gorszy niż na meczach A klasowych, ale nieścisły nie był i lepszy. Takiej ilości kiksów nie może popełniać reprezentacyjny pomocnik.

ZŁY DZIEŃ JANECZKA

W napadzie — działo się różnie. Najlepszym zawodnikiem był tu do przerwy bez wątpienia Janeczek, którego sprint nie mógł wystarczyć do przelamywania zapor obronnej Słowaków. Tym razem nie udawało mu się również strzelać. Janeczek zremizował w pierwszej połowie obrzniętą ilość znakomitych sytuacji. Niestety ten gracz nie ma kwalifikacji na kierownika napadu. Marko nie miał trudnego zadania z całkowitym przykryciem Janeczka, kresami całymi eliminując go po prostu z gry.

DWIE CZĘŚCI

Wskutek tego napadu, pozbawiony zupełnie kierownictwa, rozbity został na dwie części. Na jednej — prawej — Hogendorf był bezradny

wobec szybkiego Prosofskiego. Baran — błyskawicznie wracający do formy — zmuszony był wspomagać Korporowicza, i rzadko tylko wysuwał się do przodu. Bramka zdobyta po kombinacji z Hogendorfem przypominała nam reprezentanta Polski z jego najlepszych dni. Szkoda, że był to jedyny strzał jaki Baran oddał wczoraj na bramkę przeciwnika.

NA LEWEJ FLANCIE

Po przeciwniej stronie — para Patkolo — Cichocki nie rozumiała się początkowo wprawdzie, ale po kilkunastu minutach ten mankament został usunięty. Cichocki, tak jak Baran cofał się do tyłu, umiał obstawiać teren, który w drugiej połowie, niekontrolowany przez łodzian, stał się polem Słowaków.

BLAD!

Byliśmy pewni, że wobec beznadziejnie słabej gry Janeczka, w przerwie kapitan sportowy dokona w drużynie przesunięć. Był w rezerwie Koczewski, był Łącz... Liczyliśmy na to, że Cichocki zostanie przesunięty do środka a Koczewski, względnie Łącz zajmie jego miejsce. Tymczasem stało się inaczej. Po przerwie napad Łodzi grał w zesławianin: Baran, Patkolo, Janeczek, Koczewski, Marcinia.

Każda minuta drugiej połowy przy nosiła nowe dowody, że popełniono kapitalny błąd zostawiając Janeczka na środku, a eliminując Cichockiego. To posunięcie obciążał hipotekę kapłana sportowego, który dał się zwieść sugestiom tysięcy doradców nie odstepujących go w czasie przerwy.

DOBRA TRÓJKA

Jesteśmy przyzwyczajeni do beznadziejnego kopania łodzian i nagłych ich zrywów, w których grają z polem — rozmachem. Wczoraj tych zrywów było bardzo mało. Autorami ich była trójka: Baran — Patkolo — Cichocki. W szczególności na pochwały zasłużył Baran, gdyby Patkolo nie trzymał się stale w najmniejszej odległości Barana, gdyby grał szerszym korytarzem — efekty współpracy tej pary byłyby dużo większe.

ZMARNOWANE SZANSE

Gry rozpoczynają Słowacy. Już w 2 min. łodzianie są w bezpośrednim sąsiedztwie Rajmana. Rzut wolny z linii za foul na Hogendorfa, Patkolo posyła w out. Sytuacje zmieniają się szybko, raz Rajman, za chwile znów Komar znajdują się w niebezpieczeństwie. W 4 min. Janeczek łatwą piłkę posyła w out, strzelając z 10 m. 2 min. później Szubert spóźnił się do strzału o ułamek sekundy, to wystarczy jednak by wybieg Komara zakończył się pewną rozbijoną na nogi Słowaka. Błyskawiczny kontratak łodzian znów kończy Janeczek strzałem w podniebne refony. W 8 min. Simansky dostaje piłkę od Kuchara i patyczmiast strzela. Piłka trzepocze w siatce, ale sędzia p. Sperlberg nakazuje rzut wolny za off-side.

PROWADZIMY 1:0

W 12 min. Hogendorf przejmując podanie Barana, podjeżdża pod pole podbramkowe, dośrodkowuje do Janeczka, ten zamiast przedłużyć podanie do nieobstawionego Patkolo, strzela leciutko w nogi Vicana. W 14 min. groźna sytuacja pod polską bramką. Strzeła Szubert — Miller wybija nienal z linii bramkowej, po grawie Kuchar, Komar piastuje w pole, dobija Simansky, teraz bramkarz pewnie chwytą. Wybiecie Komara dostaje Baran, wystawia Hogendorfa i cieżna obal na bramkę. Hogendorf oddaje piłkę Baranowi, ten strzela w sam róg obok wybiegającego Rajmana. Na widowni entuzjazm — prowadzimy 1:0.

Ta bramka oderwała całą drużynę łodzian. W 17 min. Cichocki ładnie podaje do środka, Janeczek

przedłuża podanie na prawą stronę do Barana, ten oddaje tuż przed bramką Janeczce, który wali w out. Minutę później znów Janeczek z 3 m puduje.

2 BRAMKI SŁOWAKÓW

Teraz inicjatywę przejmują Słowacy. W 20 min. Simansky puduje pod samą bramką. W 21 min. Szubert nagłym strzałem w róg zdobywa gola 1:1. Znow gra się wyrównuje. Raz Łódź raz Bratysława ma okazję do zdobycia bramki. W 26 min. Patkolo wyłuskał piłkę z rąk Rajmana, ale strzela obok pustej bramki. W 29 min. atak Słowaków lewą stroną, Szubert wypuszcza w ulicę Simanskiego. Korporowicz jest za powolny, nie potrafił niemożliwie oddać strzału. Simanski lekkim kołem pod rozbijającym — za późno Komarem posyła piłkę do bramki. 2:1.

WYRÓWNANE

Zdawało się, że wynik nie ulegnie już zmianie, gdy w 40 min. Patkolo po ładnej akcji z Cichockim, dośrodkowuje. Cichocki, nagłym skokiem miją Vicana i strzela nie do obrony. 2:2. 3 min. później Hogendorf tuż przed bramką nie trafia w piłkę, a Cichocki przestrzelił ładne podanie Patkolo.

Po przerwie pierwszy kwadrans należy do Słowaków. W 2 min. no-

tujemy pierwszy rzut różny. W 4 min. Simansky miją Korporowicza i Włodarczyka, z bliskiej odległości bije w siatkę.

PO PAUZIE

Minutę później Szubert wystawiony przez Pokornego zdobywa bramkę, nieuznana przez sędziego, który podyktował off-side. W 8 min. Szubert przestrzelił z minimalnej odległości. W 12, 14 i 15 min. Słowacy egzekwują trzy dalsze rzuty różne. W walce po ostatnim rogu, Korporowicz fauluje przypadkowo Szuberta. Rzut wolny z linii Prosofsky posyła do Simanskiego, który daleką bombą bije w out.

Od tej chwili stroną atakującą są łodzianie. W 22 min. zdobywamy pierwszy kornier Bije Baran. Janeczek ostro główkuje. Rajman chwytą piłkę o milimetry przed linią. W 26 min. Patkolo z dobrej pozycji strzela w ręce Rajmanowi. Tempo zwalnia się, na zawodnikach obu zespołów widać zmęczenie. Jeszcze dwukrotnie w 34 i 38 min. goście mają okazję do zmiany wyniku, ale obie fatalnie marnują. Patkolo zmienił się na pozycję z Baranem. Nie ma to już wpływu na grę. W 45 min. Janeczek groźnie się przerywa, podaje na lewą stronę, ale strzał Marcinia miją poprzeczkę o kilka nacięć metrów.

W. Kaczmarek

Śląsk — Poznań 2:1 (2:1)

POZNAŃ. — Rozegrane w Poznaniu spotkanie o puchar Kaluży między reprezentacjami Śląska i Poznania zakończyło się zwycięstwem Śląska w stosunku 2:1.

Przez cały prawie okres gry przewagę miała drużyna poznańska, nie stając na skutek indolencji strzałowej jak i dobrej gry defensywy ślązaków nie umiała rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść. Zaznaczyć jednak należy, że ślązacy grali w składzie wybitnie osłabionym, bez 7

najlepszych swych zawodników, którzy wyjechał do Francji.

Poznaniacy technicznie lepsi ustępowali ślązacom pod względem szybkości, jak i kondycji. Prowadzenie dla Śląska zdobył w 7 min. Kubocz na skutek fatalnego błędu obrońcy Zawiej. W 10 min. za rękę Matuzaka na polu karnym sędzia podyktował rzut karny, który Górecki zamienił na drugą bramkę. Honorowy punkt dla Poznania zdobył w 23 min. Czapezyk. Widzów ponad 8 tys.

Pabianice — Zgierz 6:2 (1:1)

Przed spotkaniem Łódź — Bratysława rozegrany został mecz między reprezentacjami Zgierza i Pabianic. Spotkanie, w którym po obu stronach wystąpili zawodnicy A klasowych zespołów PTC i Boruty stało na słabym poziomie. Publiczność miała się jednak okazję przekonać, że w odpowiedniej atmosferze nawet najwięksi antagoniści potrafią grać spokojnie i fair.

Po przerwie przez pierwszy kwadrans przeważają zgierzanie, zdobywając w 15 min. prowadzenie ze strzału Tarnowskiego. Zwolna inicjatywę przejmują pabianiczanie. Drużyna zgierska wykazuje wyczerpanie fizyczne, co ułatwia znakomicie ich przeciwnikom przeprowadzanie skutecznych akcji ofensywnych. Wyrównał w 30 min. Zuber. 2 min. później Kasprzak ustalił wynik na 3:2 dla Pabianic. W 35 m. zdobywcą czwartej bramki jest Zuber, w 40 i 45 dwie dalsze bramki uzyskuje Kurowski. Sędziował p. Kowalewski.

Kupczak wygrywa z Bekiem

KRAKÓW. Pierwsze w tym sezonie zawody kolarskie, rozegrane na

torze Cracovii, przyniosły m. in. sensacyjny pojedynek o złotych torowców polskich Beka i Kupezaka. Po eliminacjach rozegrano finał biegu między tymi zawodnikami. Pierwszy bieg finałowy wygrał Bek uzyskując na ostatnim 200 m. czas 13,6 sek. — Drugi finał wygrał Kupezak uzyskując czas 12,8. W trzecim rozstrzygającym biegu zwyciężył ponownie Kupczak, zdobywając tym samym w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce.

W biegu o trzecie i czwarte miejsce Janicki (Wrocław) pokonał Musiała.

Wysięg australijski wygrał Stonina (Kraków) przed Janikiem (Wrocław) i Wreżliwiczem (Kraków).

Warta — ŁKS 8:5 (4:3)

POZNAŃ. Rozegrane na boisku Warty spotkanie o mistrzostwo ligi szczyplarniaka między Wartą a ŁKS zakończyło się po żywej walce zwycięstwem gospodarzy w stosunku 8:5 (4:3).

Dalszy ciąg wiadomości sportowych na str. 4-ej

Kraków — Warszawa 3:3 (3:2)

KRAKÓW. — W Krakowie rozegrano spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar sp. Kaluży między reprezentacjami Krakowa i Warszawy.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (3:2).

Wynik ten jest dość szczęśliwy dla drużyny krakowskiej, której skład był osłabiony brakiem Parpiana.

Mecz rozpoczął się sensacyjnie, gdyż po 15 min. gry Kraków pro-

wadził ze strzału Kohuta 1:0. W 6 minut później strzał Górskiego przynosił wyrównanie. W 11 min. Warszawa prowadziła 2:1. Oprócz otrzymania piłki od Szczurka przetrzucał spokojnie ponad flankiem, strzelając niechronnie. W 31 min. Kraków wyrównał z karnego, podyktowanego za foul Waśki. Egzekutorem karnego był Barwiński. Prowadzenie dla Krakowa zdobywa również z rzutu karnego Barwiński.

Po utracie trzeciej bramki Warszawa przeprowadza zmiany, wstawiając w miejsce Maruszkiewicza, Pruskiego, a w miejsce Mordarskiego — Borowickiego. Mimo obustronnych wysiłków, wynik 3:2 utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie Warszawa jest stroną atakującą, a Kraków ma jedynie przewagę w ostatnich kwadransach gry. W ostatnich sekundach wyrównująca bramkę zdobył po rzucie różnym Górski.

Od Redakcji

Z powodów technicznych w numerze dzisiejszym nie zamieścimy odcinka powieści T. Dreisera p.t. „Tragedia Amerykańska”. Kolejny odcinek powieści ukaże się w numerze jutrzejszym.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. Wólczańska 37), Epsztajna (Piotrkowska Nr 226), Niewiarowskiej (Zgierska 145), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszkowskiego (ul. Dąbrowska 24 b).

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj o godz. 19 „OTELLO” Szekspira. Reżyseria H. Szeptyńskiego. Dekoracje i kostiumy O. Aszera. Na czele zespołu: Borawski, Kossobudzka, Łapiński, Małyszewski, Pietraszkiewicz, Świdorski, Szalawski i Tymowska.

TEATR POWSZECHNY
Dzisiaj o godz. 19 „OMYŁKA”; wszystkie miejsca wyprzedane. Pasaż - partout nieważne.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA - Daszyńskiego 34. Dzisiaj o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Siedlecka, Helena Buczyńska, Hanna Gluszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tetarski.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1. Dzisiaj o godz. 19.15 komedia G. Droczy „DOBRYE SKROJONY FRAK” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Adama Marikiewicza.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 242, tel. 107-25. W piątek dnia 7 teatr nieczynny.

TEATR „OSA”
Zachodnia 43, tel. 140-09. Dzisiaj o godz. 19.30 „WIOSENNY BIEG”.

Udział biorą: Grossówna, Dymasz, Gosławska, Jędraszek, Kossobudzka, Łukianka, Halmirska, Płazęska, Darski, Dąbrowski, Łuczak, Zwoliński, duet Sutti. Reżyseria A. Dymasz. Konferansjer: A. Jędraszek. Przeprowadzą w kasie teatru tel. 140-09 w godz. 10-13 i od 16 (w niedzielę i święta od 14).

Kina

- ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „Bitwa o szczyt” - 16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30.
BALTYK - ul. Narutowicza 20: „Frogow” - 17, 19, 21, niedziela 15.
BAJKA - ul. Franciszkańska 31: „Zielona Dolina” - 15.30, 18, 20.30, niedz. 13.



Polacy nadal na czele wyścigu Praga - Warszawa

Piąty etap wyścigu kolaryskiego „Praga - Warszawa” na trasie Zylina - Katowice był najdłuższy i wynosił 227 km.

Długa podróż niży nawet kolarzy, którzy walcząc o każdy metr ziemi często starają się nie myśleć o ilości przejechanych w tym dniu kilometrów, jak również i tym odcinku, który dzieli ich od miejsca meły.

Jednak w czwartek zawodnicy bez entuzjazmu stawili się na start. Wiedzieli oni dobrze, że czeka ich żmudna praca na trasie.

Nikt z kolarzy nie był się nawet 50-kilometrowego odcinka wzniesień. Gdy droga jest dobra, falisty teren nie zawsze stanowi główną przeszkodę.

Ze startu w Zylinie wyruszyło 48 zawodników. Kilku kolarzy wyczołgało się z biegu. Między innymi wyczołgał się Polak Gabrych, który potknął się dotkliwie wpadając na przydrożny słup po zachęcaniu mu drogi przez jednego z reprezentantów Bułgarii.

W konkurencji drużynowej jedynie zespoły Polski, Rumunii i Czechosłowacji I-ej wyruszyły w drogę w pełnych kompletach.

Natomiast Czechosłowacja II tylko z 4-ma zawodnikami, podobnie i Bułgaria.

Jugosławia została całkowicie zdekompletowana i wyczołgała się z biegu. Zaraz po starcie, pierwszym pociąchem jest Bukowski, który zostaje w tyle, aby zamienić przebitą gumę.

Ten sam los spotyka na 22 km. Chvojka (Cz.), a na 24 km. trzej pozostali Czesi Bartos, Peric i Sosik klnąc własną szosę, pociągnęli odkręcając motytki, aby jak najszybciej dokonać „operacji” zmiany gumy.

O pół kilometra od pochyłonych nad żelaznymi rumakami - Czechów - tę samą czynność wykonuje Leśkiewicz.

44 kilometr - to złośliwy punkt „kontrolny”. Meldują się na nim kolarze wszystkich państw.

W gromadzie szybciej jednak zapomniała się o „tragedii”. Toteż okazała grupka kolarzy, uśmiechając się do siebie i wyrażając współczucie - reperuje rowery. U wszystkich przebite są gumy.

Przez pierwsze 70 km. trasa piątego etapu prowadzi przez teren o stosunkowo niewielkiej różnicy wzniesień.

Zawodnicy jadą więc zwartą grupą. Szybkość około 30 km. na godzinę. Drogowcy czują się, sprawdzają, czy jadą w niej wszyscy Polacy.

Liczmy dokładnie. Brak jest aż pięciu naszych zawodników, którzy wskutek przebita gumy zostali dość daleko za chwilowymi liderami wyścigu. Nie widzimy więc w czo-

łowiec Bukowskiego, Leśkiewicza, Łazarczyka, Wandora i Grynkiewicza. Oglądamy się do tyłu. Na wierzbie wjechało kilku kolarzy. Co sil gonią oni czołwówkę, która nie narzuca tak morderczego tempa, aby nie można było jej dogonić. To gonią Polacy. Po kwadransie wszyscy są już w składzie czołowej grupy.

Jadąc obok kolarzy, widzimy wśród nich podejrzane ruchy. Ciągłe jakieś przeczepowania. Przygotowani jesteśmy na ucieczkę.

Istotnie, w pewnej chwili Jugosłowianin Poredsky odrywa się od tego całego towarzystwa. Ale i inni mocniej nacisnęli na pedały. Próba nie udała się. Szybko złapano zbliżającego i otoczono go już dla pewności ze wszystkich stron troskliwszą opieką.

Za czeskim Cieszyinem, specjalistą od pokonywania gór usiłują za wszelką cenę wykorzystać swą przewagę. Tempo wyścigu zaostrza się.

Nie wszyscy mogą dotrzymać kroku. Wielka rodzina kolarzy rozбивa się więc na kilka grup. Pierwszą tworzą dwaj Jugosłowianie: Poredsky (jadący poza konkursem), Horvatic oraz jeden Rumun - Niculescu.

Ta dzielna trójka narzuca ponownie tempo. Szybko narasta odległość między nią, a pozostałymi zawodnikami. Wszystkie wysiłki w celu dogonienia czołówki - są tym razem bezowocne.

Polscy kolarze również nie mogą nadążyć. Jadą więc w drugiej, 20-osobowej grupie. W tym czasie wyczołguje się z wyścigu doskonały zawodnik czeski Holubec.

Przy wjeździe do Morawskiej Ostrawy, ulegają wypadkowi Salysa i Jankowski. Na szczęście nie odno-

szą poważniejszych kontuzji i szybko siadają na rowery, aby gonić swą grupę.

Im bliżej ziemi polskiej, tym bardziej zwiększa się tempo. Pierwsi trzej kolarze mają już nad pozostałymi 4 km. przewagi, taką samą różnicę odległości rejestrujemy przyjmując deflacje przy słupach granicznych.

Na ziemi polskiej Kapiak decyduje się na ucieczkę. Odbija się od reszty i goni czołwówkę, zbliżając się do niej o jeden kilometr. Pech arzą dźi, że cały wysiłek Kapiaka idzie na marne. Przebiega on gumę i traci nadrobiony dystans.

Na 191 km. Kapiak po raz drugi próbuje uciec. Znow gumę niweczy jego zamiar. W tym jednak czasie nadjeżdża Salysa, który zostaje mu do pomocy i na zmianę prowadząc, goni swych kolegów.

Niesłety, druga grupa również przez ten czas poważnie oddaliła się. Przed Katowicami grupa ta doszła do czołówki. Z kolarzy polskich uwijają się teraz dzielnie Nowoczek, Wygłędzi i Wrzesiński.

Na przedmieściu Katowic toczy się teraz zacięta walka. Na metę pierwszy wpada Krejcu (Cz.) - 7:21.31 godz. przed Horvaticem (Jugosławia). A dalej: Poredsky (Jugosławia), Zoric (Jugosławia), Panterscu (Jugosławia), Wawerka (Cz.), Nowoczek (Polska), Wygłędzi (Polska), Wrzesiński (Polska), Pericz (Czechosłowacja).

W klasyfikacji drużynowej po piątym etapie prowadzi Polska - 22:08:35.2 godz.

- 2) Czechosłowacja I - 22:18:12.32
3) Rumunia - 22:19:16.6
4) Czechosłowacja II - 22:26:50.4
5) Polska II - 22:51:10.6
6) Bułgaria - 23:14:56.44

PPS ŻYCIĘ PARTYZNE

Dzisiaj, w piątek, dnia 7 bm. odbędzie się następujące zebrania: o godz. 16 - zebranie członków działu PPS ul. Traugutta 1, ul. Wigury 4/7, poświęcone sprawie zbiórki na Fundusz Budowy Wspólnego Domu Zjednoczonych Partii Robotniczych;

o godz. 17 - zebranie Kola prelegentów dz. Spółdzielców, ul. Południowa 2. Z ramienia WKPPS przemawiać będzie tow. Pokorski Antoni.

o godz. 17 - odczyt dr. Kaczorowskiej n. t. „Walka z chorobami wenerycznymi”. Odczyt odbędzie się w Wydziale Kobiet PPS ul. Narutowicza 28, i piętrowo, na które zapraszamy tow. PPS i PPR. o godz. 17.30 - odprawa Zarządu 3501 z terenu dz. Śródmieście-Prawa, w lokalu dzielnicowym ul. Andrzeja Struga 48. Obecność obowiązkowa pod rygorem par tyjnym.

WYBORY DO WŁADZ PARTYZNYCH
Dzisiaj, w piątek, dnia 7 bm. o godz. 16 odbędzie się walne zebranie członków PPS dz. Elektryków dla dokonania wyborów nowych władz.

Jutro, tj. w sobotę, dnia 8 bm. odbędzie się walne zebranie członków PPS dla wyborów nowych władz.

DDz. Bałuty godz. 18
Dz. Czerna godz. 18
Dz. Chojny-Południe godz. 18
Dz. Górna godz. 18.

WYCIECZKA REFERATU KOBIECEGO
W dniu 9 maja o godz. 7.30 wyrusza wycieczka do Łagiewnik, zorganizowana przez Referat Kobiecej Dzielnicy Juliańców, ul. Błęgarskiego 62.

Dział Oficjalny. ŁOZPN. KOMUNIKAT W. G. i D. Nr. 14.

GRUPA I
7.5.48. - boisko P.K.S. II godz. 18-19 T.U.R. Fabianice - Arko. 7.5.48. - boisko P.K.S. I godz. 17-18 P.T.C. - Ognisko. 7.5.48. - boisko P.K.S. I godz. 18.30 P.K.S. - Z.Z.K. 1.6.48. - 11.5.48. boisko Ognisko godz. 18-19 Ognisko - P.K.S. 11.5.48. - boisko Arko godz. 18-19 Arko - P.T.C. 11.5.48. boisko L.K.S. II godz. 18-19 L.K.S. I - TUR Fabianice.

GRUPA II
7.5.48. - boisko D.K.S. godz. 17-18 Tramwaj - Włókniarz - Zgierz. 7.5.48. boisko D.K.S. godz. 18.30 D.K.S. - Boruta - Zgierz. 7.5.48. boisko Arko godz. 18-19 Tesusa - Widzew I. 11.5.48. boisko Widzew godz. 17-18 Widzew I - D.K.S. 11.5.48. boisko Boruta godz. 18-19 Boruta - Tramwaj. 11.5.48. boisko Zgierz godz. 18-19 Włókniarz - Bzura.

GRUPA III
7.5.48. boisko TUR Park Lud. godz. 18-19 Skra Bałuty - Zryw Łódź. 7.5.48. boisko Zryw Park Lud. godz. 18-19 Wiktoria - TUR Łódź. 7.5.48. boisko L.K.S. II godz. 18-19 L.K.S. II - Widzew II. 11.5.48. boisko Widzew godz. 18.30 Widzew II - Wiktoria. 11.5.48. boisko TUR Park Lud. godz. 18-19 TUR Łódź - Skra Bałuty. 11.5.48. boisko Zryw Park Lud. godz. 18-19 Zryw Łódź - Zjednoczone.

(Dalszy ciąg jutro).

RADIO

PIĄTEK, 7 MAJA
12.04 Dziennik, 12.25 Pieśń kompozytorów francuskich w wyk. C. Izygierówny, 14.00 „Uwertury i fantazje operowe” (płyty), 14.30 „Młodość polonezy Chopina” w wyk. M. Mirskiej - fortepian, 14.50 Audycja słowno-muzyczna w oprac. B. Busiakiewicza pt. „Cztery polskie Gwiazdy”, 15.23 Wiadomości sportowe, 15.33 Wiadomości lokalne, 15.33 Muzyka rozrywkowa (płyty), 16.00 Dzień mlk. 17.00 Koncert dla przodowników światy pracy, 17.45 RUL - „Marks i Engels a sprawa polska” wykład Dr J. Siemradzkiego, 18.00 „Mozaika muzyczna”, 18.45 „Zaklęty dwór” - 28 odc. powieści W. Łozińskiego, 19.15 Audycja umuzykalniająca, 21.30 „Z życia Rumunii”, 22.45 Koncert życzeń (cz. I), 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.30 Koncert życzeń (cz. II).

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO ŁÓDŹ, ul. WIĘCKOWSKIEGO Nr 33

POSZUKUJE natychmiast:

- 1 KIEROWNIKA Oddziału organizacji handlu, obeznanego z przepisami Ministerstwa P. i H.
3 REFERENTÓW SPRZEDAŻY
3 MASZYNISTKI ze znajomością korespondencji.
Warunki do omówienia.
Zgłoszenia do Działu Personalnego Centrali z życiorysem, podaniem i zaświadczeniem z poprzedniego miejsca pracy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DOKTOR REICHER - specjalista: wenerologiczny, skórny, płucno-zaburzenia Południowa 36, druga - stądma wieczorem. -7819

Poszukiwanie rodzin

GOSPODYNI - kucharka poszukuje pracy do małej rodziny. Oferty kierować pod „Kucharka”. -617

Różne

WYSTARCZY tylko zadzwonić pod Nr 162-16 do firmy „Surowiec Odpadkowe” Łódź. Stenkiwicz 28 podając ilość i jakość odpadków - by natychmiast zostały one zabrane po najwyższej cenie. Proszę zapamiętać i załotować.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Elkowicz Eugeniusz. Przedzłaniana 49. -516

ZAGUBIONO dowód osobisty, książeczkę konia - Lewandowski Stanisław, Grombada Łaznówek, gm. Ciołany, pow. Brzeziński, woj. łódzkie.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 85 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 21, poz. 84 - 1 Urząd Skarbowy w Łodzi, podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji:

W dniu 10 Maja 1948 r. w pierwszym terminie o godz. 10-15:

- 1) W lokalu Matusiaka Tadeusza przy ul. Daszyńskiego Nr. 75, kłacz gniada, koń jasy kasztan i butelki do piwa oszacowane na sumę 366.000 zł.
2) W lokalu Rychlewskiej Marii przy ul. Daszyńskiego Nr. 75 koł kasztan, butelki do piwa oszacowane na sumę 149.000 złotych.

W dniu 11 Maja 1948 r. w pierwszym terminie o godz. 10-15:

- 3) W lokalu Stankiewicza Eugeniusza przy ul. Piotrkowskiej Nr. 82. Urządzenia biurowe oszacowane na sumę 173.000 złotych.
4) W lokalu Obuchowicza Janusza przy ul. Piotrkowskiej Nr. 84. Urządzenia biurowe oraz artykuły dentystyczne oszacowane na sumę 1.056.200 złotych.
5) W lokalu Krzyżanowskiego Zbigniewa przy ul. Sienkiewicza Nr. 26. Samochód ciężarowy firmy „Ford” 3 ton oszacowany na sumę 600.000 złotych.
6) W lokalu firmy „Mechanika” przy ul. Dr Kopcińskiego Nr. 33. Urządzenia biurowe oszacowane na sumę 73.200 zł. (PAP 702)

PANSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO Nr 38

poszukują od zaraz

manipulanta

do PRZĘDZY ZGRZEBNEJ. Zgłoszenia w Centrali, ul. 6 Sierpnia 58, w Wydziale Personalnym. (Pr. 203)

Redaguje Zespół. RED. NACZ. - przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. - od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:

Table with 3 columns: Position, Number, and Name. Includes: Redaktor Naczelny (130-45), Dyr. Delegatury „Wiedza” (268-94), Zastępca Red. Nacz. (112-54), Wydział Czołgów (257-95), Sekretarz Redakcji (144-14), Dział Ogłoszeń (266-37, 223-25), Dyr. Administracyjny (135-91), Ekspedycja (261-93), Rozdziałnia (273-87).

Redakcja - Łódź, Piotrkowska 68. Administracja - Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja odbiera tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: mie. miesięcznie z dostawą do domu - zł. 150, z dostawą przez pocztę - zł. 120, z odbiorem w Administracji - zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60. Drukarnia Nr 4. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Łódź, ul. Świrki 2.